

Bożena Tołwińska

"Neoliberalne uwikłania edukacji",
Eugenia Potulicka, Joanna
Rutkowiak, Kraków 2010 : [recenzja]

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli
społeczno-pedagogicznej nr 4 (52), 115-117

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Eugenia Potulicka, Joanna Rutkowiak,
Neoliberalne uwikłania edukacji,
Impuls, Kraków 2010, ss. 356

Trudno jest wskazać konkretne grupy odbiorców tej pracy, choć warto, aby zapoznał się z nią każdy, komu nieobcy jest namysł nad kondycją społeczeństwa, edukacji i pojedynczego człowieka. Niewątpliwie dla nauczycieli i studentów przygotowujących się do tego zawodu jest to lektura konieczna. Dzięki niej zyskujemy dogłębną analizę kontekstu, w jakim osadzona jest współczesna edukacja. Czynniki zewnętrzne – m.in. polityczne, ekonomiczne, kulturowe – zawsze wpływają na stan i możliwości rozwoju edukacji. Znajomość i rozumienie tego wpływu może sprzyjać podejmowaniu intencjonalnych działań służących pozytywnym zmianom.

Główna kwestia, wokół której autorki prowadzą swoje analizy, brzmi: *Czy istnieje edukacyjny program ekonomii korporacyjnej?* Jest to jednocześnie tytuł rozdziału wprowadzającego. Argumenty zgromadzone w tym miejscu oraz sformułowana odpowiedź potwierdzają istnienie takiego programu. Kolejne rozdziały stanowią prezentację dogłębnej jego re-

konstrukcji w wielu obszarach. Program ten nie występuje bowiem w oficjalnych dokumentach, nie jest wyraźnie przedstawiany, ale ma charakter ukryty, milczący i przenika wszelką ludzką aktywność, aby osiągnąć swój cel – wytworzyć człowieka o mentalności sprzyjającej turbokapitalizmowi.

Praca składa się z kilkunastu rozdziałów, które zawierają charakterystykę założeń ideologii neoliberalnej oraz ukazują jej wpływ na życie społeczne z położeniem akcentu na kwestii edukacji, której reformowanie w ostatnich dekadach przebiega w myśl tej ideologii i niestety przynosi rozległe negatywne skutki.

Ideologia neoliberalizmu zakłada całkowitą wolność rynku, jako sposobu na kierowanie aktywnością ludzi oraz strategią rozwiązywaną wszelkich problemów. Państwo nie angażuje się w redystrybucję dochodów i funkcjonowanie rynku. Człowiek w tej doktrynie pozbawiony jest swej społecznej natury, jest jednostką skrajnie indywidualistyczną, troszczącą się jedynie o własną korzyść,

pozycję na rynku i traktującą innych jak rywali, którzy mogą tej pozycji zagrozić. Dlatego powinien być nieufny, twardy i sprytny, maksymalnie dyspozycyjny, wydajny i pragmatyczny. Jednostka musi być „niezmordowanym kowalem własnego losu”, całkowicie samowystarczalnym, biorącym udział w konkurencyjnym wyścigu. Ci, którzy nie potrafią sobie poradzić, odpadają i trafiają na margines życia społecznego. Poza własnym dramatem są przestrożą dla innych. Dowodem, że trzeba starać się bardziej i nie ustawać w wysiłkach.

Odnajdujemy w książce metaforę szklanej góry jako symbolu osiągnięć, którą trudno jest zdobyć, bo jest spadzista i stroma, a tuż obok niej znajduje się przepaść pochłaniająca tych, którzy nie poradzili sobie w tej wspinaczce po sukces. Grupy wykluczonych (z edukacji, ze świata pracy, z życia społecznego) powiększają się, a podział na zwycięzców i przegranych, biednych i bogatych, dobrze wykształconych i pozbawionych pełnowartościowej edukacji powoduje kryzys społecznych więzi.

Inną twarzą człowieka neoliberalizmu jest bycie konsumentem, który żyje po to, by wyszukiwać nowych dóbr i ciągle je nabywać. Jego potrzeby i pragnienia mnożą zyski światowych korporacji.

Napór ideologii neoliberalizmu na człowieka jest wielostronny oraz – co gorsza – przeprowadzany w sposób zawołowany, jak gdyby wszystko było naturalnym biegiem rzeczy, koniecznością dziejową. Jego zwolennikom chodzi o stymulowanie przemian mentalnych ludzi, o wytworzenie postawy życiowej: *mam więc jestem, a jestem tym, co mam*.

Neoliberalizm tworzy nowy kontekst kulturowy dla edukacji. Ponadto stanowi doskonałe pole oddziaływań na świadomość ludzi. Dzieje się to na różnych poziomach, poprzez dobór treści, konstrukcję podręczników, stosowane metody czy sposoby oceniania wyników osiągniętych przez uczniów. Również poprzez nauczyciela, który żyjąc w społeczeństwie i będąc często nieświadomym działania idei neoliberalnych, wytwarza w sobie przekonanie o konieczności życia zdominowanego wartościami materialnymi. Wartości te przenikają jego relacje z uczniem.

Celem tych wszystkich korporacyjnych zabiegów jest zredukowanie ludzi do nienasyconych konsumentów napędzających zyski światowym korporacjom, poddanie ich wpływom konsumpcji i nieograniczonemu wyborowi dóbr, poprzez redukcję zdolności do krytycznego myślenia wobec przeróżnych gier rynkowych.

Na pozór obiektywne, zewnętrzne sprawdziany edukacyjnych osiągnięć, służące następnie rankingowaniu uczniów, klas i szkół, uruchamiają maszynę różnicowania uczniów. Części z nich stwarzają szansę na lepszą szkołę. Innym zamykają tę drogę, nie bacząc, że z uwagi na wiek wszyscy znajdują się w okresie dynamicznego rozwoju swojego potencjału. Konsekwencją tego jest rywalizacja o pozycję pomiędzy uczniami, nauczycielami i szkołami, niedostatek aktywności poznawczej związanej ze rozumieniem i zinterpretowaniem rzeczywistości, dominacja orientacji na uczenie się „do testów”. W wyniku tych działań zmiany w uczeniu się idą w kierunku instrumentalizacji, polaryza-

cji, jednostronności, symplifikacji i pasywizacji. Idealny konsument powinien nie dostrzegać problemów, lecz posiadać uproszczoną wizję rzeczywistości. Powinien być coraz obficiej wyposażony w rzeczy, a coraz skromniej w możliwość rozumienia siebie, innych ludzi i świata.

Edukacja, która powinna być narzędziem wyrównywania szans, sama podlega procesom selekcyjnym i tworzy nierówności. Traci swoją autoteliczną wartość i staje się towarem. Procesy selekcyjne w szkołach przybierają na sile. Szkoły zabiegają o uczniów z wysokim statusem i kapitałem kulturowym, gdyż tylko oni mogą zapewnić lepszą pozycję w rankingu.

Wyniki badań zaprezentowane przez J. Rutkowiak dowodzą, że nauczyciele są zagubieni w rzeczywistości i bezradni wobec rzeczywistych problemów młodzieży. Jednocześnie stronią od poznawania kontekstu kulturowego edukacji, którego znajomość sprzyjałaby rozumieniu i radzeniu sobie z problemami swojego profesjonalnego działania. Badania sugerują, że nauczyciel jest nieświadomy tła, na jakim edukacja jest osadzona. Sądzę, że tezy prezentowane w publikacji – o istnieniu edukacyjnego programu ekonomii korporacyjnej i zdominowaniu

całego życia społecznego przez ideologie neoliberalną – byłyby dla niego niemałym zdziwieniem, a może odkryciem, które pozwoliłoby mu zrozumieć te „niewidzialne siły” działające w edukacji.

W książce można odnaleźć również inspirację do zmiany. Potencjał zmiany tkwi w reakcjach oporu wobec niekorzystnych zjawisk, na oddolnym jednostkowym poziomie. Do tego konieczne jest rozeznanie w konsekwencjach kultury neoliberalnej dla całości naszego życia, następnie zaś zaangażowanie się na rzecz działań o charakterze krytycznego odkrywania ich sensów i dzielenia się tym z innymi, zwłaszcza z uczniami. W przeciwnym razie stan niezaangażowania lub zdezorientowania może oznaczać nieświadome wspieranie ideologii, która jest ludziom narzucana jako jedyny sposób urzędzenia obecnego świata. Z taką intencją polecam tę książkę jako lekturę obowiązkową, bo skłaniającą do głębokiego namysłu, zawierającą bogactwo argumentów na rzecz postawionych tez oraz inspirującą do innego spojrzenia na zjawiska towarzyszące naszej edukacyjnej codzienności.

Bożena Tołwińska